

Sygn. akt II K 83/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Jarosław Poch

Sędziowie SSO Dominik Bogacz

Ławnicy Dorota Dudziuk

Czesław Trośniak

Matylda Romanowska

Protokolant Aleksandra Rojek

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu Katarzyny Sacharczuk

po rozpoznaniu w dniu 16.10.2020r., 27.11.2020r. i 19.01.2021 r.

sprawy

T. R. (1) s. R. i D. zd M., urodzonego (...) w Z.

o to, że:

w dniu 27 maja 2019 roku w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą wziął udział w pobiciu Ł. B. (1), przy czym działając w zamiarze ewentualnym, używając 2 noży i innego przedmiotu w postaci uchwytu od patelni, zadając Ł. B. (1) cios nożem w klatkę piersiową, uderzając go rękami po głowie oraz zadając mu ciosy pięściami i kopniaki obutymi nogami w okolice klatki piersiowej, czyli w okolice istotnych dla życia organów spowodował u Ł. B. (1) obrażenia w postaci : złamania kości nosowych, rany klutej okolicy prawej piersi, złamania żeber II-XI po lewej stronie, złamania żeber V-VIII po prawej stronie, odmy śródpiersia, odmy podskórnej i odmy opłucnowej, obustronnego odmokrwiaaka pourazowego, rozległej rozedmy tkanek miękkich ściany klatki piersiowej, szyi i nadbrzusza, pourazowego uszkodzenia obu płatów wątroby, które skutkowały zgonem w dniu 13 czerwca 2019r.

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka:

1. Oskarżonego T. R. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 27.05.2019 roku w Z. działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Ł. B. (1) bił go rękami i pięściami po głowie, a także zadawał mu ciosy pięściami i kopał obutymi nogami w okolice klatki piersiowej i tułowia, używając do tego celu także przedmiotów postaci uchwytu od patelni, a także posługując się dwoma nożami, przy czym jednym z nich zadał cios w klatkę piersiową, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosowych, rany klutej okolicy prawej piersi, złamania żeber II-XI po lewej stronie, złamania żeber V-VIII po prawej stronie, odmy śródpiersia, odmy podskórnej i odmy opłucnowej, obustronnego odmokrwiaaka pourazowego, rozległej rozedmy tkanek miękkich ściany klatki piersiowej, szyi i nadbrzusza, pourazowego uszkodzenia obu płatów wątroby, które spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i w konsekwencji

skutkowały zgonem Ł. B. (1) w dniu 13 czerwca 2019r., tj. za winnego przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i za to na mocy art. 156 § 3 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.

2. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia (...)do dnia (...) i od dnia (...) do dnia (...)

3. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych numer I/ 140/ 19/P pod pozycja 1 i 3 na k. 175 akt oraz wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr II/153/19/P na k. 189 akt.

4. Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych numer I/ 140/ 19/P pod pozycja 12 – 18 nakazuje zwrócić T. K. (1), dowody rzeczowe opisane pod pozycją 20 – 24 nakazuje zwrócić oskarżonemu T. R. (1), zaś dowody rzeczowe opisane pod pozycją 25 – 30 nakazuje zwrócić E. K..

5. Na mocy art. 624 § 1 k. p. k zwalnia oskarżonego w całości od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Jarosław Poch SSO Dominik Bogacz

Dorota Dudziuk Czesław Trośniak Matylda Romanowska

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 83/20	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1. USTALENIE FAKTÓW			

0.1. Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	T. R. (1)	punkt 1 sentencji wyroku	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>W Z. przy ulicy (...) znajdował się lokal mieszkalny należący do J. K. (1), w którym zameldowany na pobyt czasowy był też jej konkubent - T. K. (1). Para od kilku miesięcy zamieszkiwała tam wspólnie.</p> <p>W dniu 27.05.2019r. J. K. (1) i T. K. (1) od rana spożywali alkohol w postaci rozcieńzonego denaturatu. Około 9.00 parę odwiedził ich dobry znajomy, a były konkubent J. K. (1) – Ł. B. (1). W trójkę kontynuowali picie alkoholu. Około 13.00 do mieszkania przyszedł w odwiedziny T. R. (1) i jego kuzyn P. Z. (1). Wpuściła ich J. K. (1), która znała mężczyzn. T. K. (1) znał T. R. (1) z widzenia i wiedział, że ten może być agresywny. T. K. (1), obawiając się, że pod byle pretekstem może zostać przez T. R.</p>	<p>Zeznania świadka T. K. (1)</p>	<p>k. 65-66, k. 506-509, k. 564-566, k. 705-707</p>	

(1) pobity, chcąc uniknąć ewentualnych problemów, opuścił mieszkanie. Proponował także opuszczenie mieszkania Ł. B. (1), lecz ten pozostał na miejscu.

Po opuszczeniu mieszkania T. K. (1) poszedł do centrum miasta. Tam przez jakiś czas pił piwa. W pewnym momencie, gdy siedział na ławce w parku, podjechał do niego radiowóz i policjanci wystawili mu mandat karny. Jednocześnie spytali, dlaczego nie jest w domu. Odpowiedział im, że u niego w mieszkaniu jest impreza. Funkcjonariusze Policji pouczyli go, że gdyby miał problem, to żeby zadzwonił na Policję. Chwilę później T. K. (1) postanowił wrócić na ulicę (...) i poprosił przypadkową osobę pracującą w sklepie (...) przy ulicy (...), którą był J. J., o użyczenie telefonu. Nie wiedział, czy impreza w mieszkaniu jeszcze trwa, ale bał się tam wejść. Obawiał się, że jeśli ktoś pijany położy się na łóżku, to on sam nie będzie miał gdzie spać. O godzinie 17:02 zadzwonił z użyczonego telefonu na numer alarmowy. Podał, że nie może dostać się do mieszkania, w którym jest zameldowany, gdyż są tam ludzie którzy piją. Następnie czekał na patrol Policji przed budynkiem.

W czasie, gdy T. K. (1) wyszedł z mieszkania, T. R. (1) i P. Z. (1) przyłączyli się do J. K. (1) i Ł. B. (1) i spożywali wspólnie alkohol. W pewnym momencie oskarżony stwierdził, że dowiedział się, że podobno kiedyś Ł. B. (1) „brał J. K. (1) na siłę”. Kobieta potwierdziła, że taka sytuacja, tj. przymuszenie jej do odbycia stosunku seksualnego rzeczywiście miała miejsce. Słyszac to w pierwszej kolejności T. R. (1), a następnie wszyscy obecni w mieszkaniu, tj. także P. Z. (1) i J. K. (1), zaczęli wulgarnie wyzywać Ł. B. (1). Chwilę później oskarżony podszedł do siedzącego w fotelu Ł. B. (1) i uderzył go w twarz otwartą ręką, a następnie zaczął bić pięściami. W następstwie tych ciosów Ł. B. (1) spadł na podłogę. T. R. (1) zaczął kopać leżącego obutymi nogami po ciele – po głowie i tułowiu. Trwało to co najmniej kilkanaście minut. P. Z. (1) jeden raz kopnął Ł. B. (1) w bok, odpychając go w ten sposób, gdy ten złapał go za nogawkę jego spodni prosząc o pomoc. J. K. (1) nie uczestniczyła aktywnie w biciu pokrzywdzonego. Ł. B. (1) pozostawał przytomny i stękał. J. K. (1) i P. Z. (1) widząc w jakim stanie znajduje się bity mężczyzna zaprzestali słownej agresji. Niestety oskarżony cały czas

pozostawał pobudzony i nie zaprzestał używania przemocy. T. R. (1) w pewnym momencie wziął do ręki uchwyt od patelni, który był używany przez J. K. (1) jako młotek i uderzył nim pokrzywdzonego co najmniej dwa razy w okolice żeber. Następnie wyszedł z tym narzędziem na balkon i po chwili wrócił do mieszkania już bez niego. Po kilku minutach oskarżony udał się do kuchni i wrócił z nożem kuchennym o długości ostrza ok. 20 cm. Podeszedł do leżącego pokrzywdzonego, pochylił się nad nim i zamachnął się nożem w okolice żeber Ł. B. (1). Widząc co się dzieje, P. Z. (1) wyrwał mu nóż z ręki i podał go J. K. (1), która go schowała pod poduszkę. Po chwili T. R. (1) przyniósł z kuchni kolejny nóż o długości ostrza ok. 13 cm. Ponownie zamachnął się w kierunku pokrzywdzonego i ugodził go w okolice prawej piersi. Nóż kolejny raz wyrwał mu P. Z. (1) i przekazał J. K. (1).

Widząc, że pokrzywdzony znajduje się w złym stanie, J. K. (1) udała się do sąsiada zadzwonić po pogotowie, jednak nikogo nie zastała. Następnie wybrała numer alarmowy na telefonie należącym do T. R. (1), jednak wystraszyła się i się rozłączyła.

Po chwili do mieszkania razem z T. K. (1) wszedł wezwany przez niego patrol Policji. Policjanci widząc nieprzytomnego, zalanego krwią mężczyzną wezwali na miejsce karetkę Pogotowia (...). Ratownicy pogotowia udzielili pokrzywdzonemu pierwszej pomocy. Następnie przewieziono go do Szpitala (...) w Z..

T. R. (1), J. K. (1) i P. Z. (1) w pierwszej chwili zgodnie oświadczyli policjantom, że Ł. B. (1) dobijał się do drzwi mieszkania. Miał im powiedzieć, że został pobity na ulicy. Był zakrwawiony i osoby przebywające w mieszkaniu wniosły go do środka.

Po interwencji Policji, jeszcze w obecności funkcjonariuszy, T. R. (1), J. K. (1) i P. Z. (1) wyszli z mieszkania, oświadczając, że udają się do miasta.

Tymczasem w szpitalu, lekarz udzielający pomocy pobitemu pokrzywdzonemu stwierdził, że pacjent ma ranę kłutą klatki piersiowej. W związku z powyższym wydał polecenie aby telefonicznie powiadomić o tym organy ścigania. Z polecenia oficera dyżurnego ci sami funkcjonariusze Policji ponownie udali się do mieszkania przy ul. (...). Po ponownym rozpytaniu,

zastane na miejscu osoby – J. K. (1) i T. R. (1) zmieniły pierwotną wersję zdarzenia. P. Z. (1) trafił w międzyczasie na oddział (...) szpitala w Z. z powodu ataku padaczki.

Policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu wszystkich obecnych na miejscu osób, tj. T. R. (1), J. K. (1), P. Z. (1) i T. K. (1). Następnie zatrzymani zostali przewiezieni do komendy i tam poddani kontroli stanu trzeźwości. Okazało się, że wszyscy znajdowali się w stanie nietrzeźwości.

W wyniku zaistniałego zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosowych, rany kłutej w okolicy prawej piersi, złamania żeber II-XI po stronie lewej, złamania żeber V-VIII po stronie prawej, odmy śródpiersia, odmy podskórnej i odmy opłucnowej, obustronnego odmokrwiaka pourazowego, rozległej rozedmy tkanek miękkich ściany klatki piersiowej, szyi i nadbrzusza, pourazowego uszkodzenia obu płatów wątroby. Obrażenia te stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

W następstwie tych obrażeń Ł. B. (1) zmarł w szpitalu w dniu (...) roku, po 17 dniach hospitalizacji i leczenia.

Sekcja zwłok Ł. B. (1) wykazała stan po operacji chirurgicznej brzucha i drenażu jam opłucnowych, złamanie kości nosa, rany zaopatrzone chirurgicznie na twarzy i klatce piersiowej oraz podbiegnięcia krwawe na brzuchu i podudziach. W toku otwarcia zwłok stwierdzono ranę kłutą klatki piersiowej bez widocznej penetracji do jamy opłucnowej, złamania obustronne żeber, stan po zeszyciu uszkodzenia wątroby, stłuczenie jelit i nerki prawej, obustronne, ropne, odoskrzelowe zapalenie płuc z tworzącymi się ropniami, płyn wysiękowy w jamach opłucnowych, obrzęk mózgu dużego stopnia, ogniskowy obrzęk płuc, obustronne, ropne zapalenie z tworzącymi się ropniami, włóknienie okołonaczyniowe mięśnia sercowego, włóknikowo-ropne zapalenie torebki wątroby, ogniskową martwicę mięszu wątroby, przewlekłe, nieswoiste zapalenie przestrzeni wrotnych wątroby, martwicę błony śluzowej jelita z przewlekłym zapaleniem w ścianie jelita. Bezpośrednią przyczyną zgonu Ł. B. (1) była zaostrzająca się niewydolność krążeniowo-oddechowa w wyniku zlewnego, ropnego

odoskrzelowego zapalenia płuc u osoby po urazie wielonarządowym. Jest to nierzadkie powikłanie występujące u osób nieprzytomnych, unieruchomionych, długotrwanie hospitalizowanych. Zgon był pośrednim następstwem urazów odniesionych w dniu 27 maja 2019r. Rana kłuta klatki piersiowej miała powierzchowny charakter, gdyż nie nastąpiło przerwanie ciągłości opłucnej ściennej w miejscu rany.

U T. R. (1) nie stwierdzono zaburzeń psychotycznych, ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzono cechy osobowości nieprawidłowej, padaczkę – bez nawarstwień psychotycznych w okresie objętym zarzutem i w trakcie postępowania. Nie stwierdzono, aby w chwili popełnienia zarzuconego czynu występowały u oskarżonego okoliczności wskazane w art. 31 § 1 i 2 k.k.

Oskarżony T. R. (1) był w przeszłości trzykrotnie karany za czyny z art. 209 § 1 k.k. w latach (...) W (...) został skazany za lżejsze uszkodzenie ciała na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Podejrzany P. Z. (1) zmarł (...), a świadek J. K. (1) zmarła (...). Postanowieniem z dnia 26 lutego 2020r. umorzono

częściowo śledztwo przeciwko P. Z. (1).		
mandaty karne	k. 520-521	
pismo z dnia 30 marca 2020r. z płytą CD z nagraniem rozmowy T. K. (1) z dyspozytorem i stenogram nagrania	k. 541-545	
zeznania świadka J. J.	k. 511	
Zeznania świadka J. K. (1)	k. 62-63, k. 79-80, k. 103-104	
Wyjaśnienia P. Z. (1)	k. 108-109, k. 283-284,	
częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. R. (1)	k. 699-703	
protokół oględzin rzeczy	k. 77-78	
protokół okazania	k.79-84	
opinia z badań genetycznych	k. 409-432	
opinia z badań mechanoskopijnych	k. 433-443	
Zeznania świadka J. G.	k. 93-94, k. 707-709,	
protokoły badania stanu trzeźwości	k. 23-27,	
notatka urzędowa z dnia 27.05.2019r.	k. 1	
wykaz interwencji	k. 89-92	

protokół oględzin miejsca	k. 4-12		
opinia sądowo-lekarska	k. 74		
protokół oględzin i otwarcia zwłok	k. 251-258		
uzupełniająca opinia biegłego patomorfologa	k. 522-526		
opinia sądowo psychiatryczna	k. 513-515, k. 594-595		
karta karna oskarżonego	k. 584-586, 588-590		
akty zgonu	k. 489, 491		
Postanowienie o umorzeniu dochodzenia	k.127-128		
postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa	k. 498		
<i>0.1. Fakty uznane za nieudowodnione</i>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	T. R. (1)	punkt I wyroku	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
Ł. B. (1) pobił P. Z. (1).	wyjaśnienia oskarżonego	k. 101-102, k. 103-104, k. 114, k.699-703	

Oskarżony nie był w stanie odciągnąć P. Z. (1) od pokrzywdzonego. P. Z. (1) był bowiem od niego potężniejszy.	wyjaśnienia oskarżonego	k.699-703	
Oskarżony nie jest agresywny, stroni od przemocy, starał się pomóc pokrzywdzonemu.	wyjaśnienia oskarżonego	k.699-703	
P. Z. (1) nie kopnął Ł. B. (1), a tylko ręką zdjął jego rękę ze swojej nogawki.	częściowo wyjaśnienia P. Z. (1)	k. 108-109	
2. OCena DOWOdów			
o.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.1.	częściowo wyjaśnienia oskarżonego	Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie w jakim korespondowały one z uznanymi za wiarygodne wyjaśnieniami P. Z. (1) i zeznaniami świadków, a więc co do okoliczności w zasadzie bezspornych tj. faktu przyjscia oskarżonego z kuzynem do mieszkania J. K. (1), opuszczenia mieszkania przez T. K. (1) i następnie pojawienia się w mieszkaniu Policji. Nadto zasługiwały na uwzględnienie wyjaśnienia dotyczące faktu ukarania go za przestępstwo z użyciem	

		<p>przemocy na terenie (...). W pozostałym zakresie wyjaśnienia T. R. (1) należało ocenić krytycznie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.</p>
<p>wyjaśnienia P. Z. (1)</p>	<p>Sąd zasadniczo dał wiarę wyjaśnieniom P. Z. (1). Są one szczegółowe, konsekwentne Zrelacjonowany przez niego przebieg zdarzenia w zasadniczych kwestiach pokrywa się z zeznaniami J. K. (1) i T. K. (1), a także z częścią wyjaśnień oskarżonego, uwzględnioną przez Sąd.</p>	
<p>zeznania J. K. (1)</p>	<p>Zeznania J. K. (1) Sąd w całości uznał za wiarygodne. Są one dość szczegółowe, spójne i w zasadniczych, istotnych elementach znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach zwłaszcza P. Z. (1), ale także w zeznaniach T. K. (1), oraz w tych fragmentach wyjaśnień oskarżonego, które zasługiwały na uwzględnienie. Podczas konfrontacji z oskarżonym świadek stanowczo potwierdziła prawdziwość swoich zeznań. Odniosła się przy tym do wyjaśnień oskarżonego, szczegółowo wskazując, co w nich według jej oceny nie jest zgodne z prawdą. W ocenie sądu, relacja J. K. (1) z przebiegu zdarzenia koresponduje również z protokołem oględzin miejsca zdarzenia</p>	

i protokołem oględzin rzeczy – uchwytu metalowego. Narzędzie to ujawniono w bezpośrednim sąsiedztwie kamienicy. Zgodnie z zeznaniami świadka, T. R. (1) wyszedł z tym uchwytem na balkon i wrócił już bez niego. Zauważyć należy, że J. K. (1) nie miała żadnych racjonalnych powodów, aby bezzasadnie pomawiać T. R. (1) o dokonanie bardzo poważnego przestępstwa i jednocześnie chronić przed odpowiedzialnością karną P. Z. (1). Wszak oskarżony był jej znajomym, kiedyś nawet przez krótki czas byli parą, a później czasami spotykali się, jak chociażby w dniu zdarzenia. Tymczasem, jeśli chodzi o P. Z. (1), to jego wcześniej znała tylko z widzenia i wiedziała, że jest on kuzynem T. R. (1). Pomiędzy świadkiem, a oskarżonym, czy jego kuzynem nie było wcześniej żadnych konfliktów, czy większych nieporozumień, które mogłyby wskazywać na istnienie uzasadnionej motywacji do złożenia intencjonalnych, niezgodnych z prawdą zeznań i tym samym narażenia się na potencjalną odpowiedzialność karną. J. K. (1) zeznała również, że P. Z. (1) kopnął w bok leżącego Ł. B. (1). Również w tej

kwestii i z tych samych przyczyn jej zeznania Sąd uznał za miarodajne, gdyż nie miała ona żadnych powodów, aby niesłusznie pomawiać podejrzanego.

Oczywiście Sąd Okręgowy miał w polu widzenia fakt, iż w pierwszej spontanicznej relacji w trakcie rozpytania, J. K. (1) w odmienny sposób relacjonowała przebieg zdarzenia, obciążając P. Z. (1). Warto jednak zauważyć i podkreślić, że dosłownie chwilę po złożeniu tej relacji wyraźnie i stanowczo ją zmieniła, konsekwentnie zeznając, że to T. R. (1) był tą osobą, która brutalnie pobiła pokrzywdzonego Ł. B. (1). Co istotne, pozostała już w tej relacji niezmienna w toku trzykrotnych przesłuchań. Niestety wobec późniejszego zgonu świadka nie było możliwości dopytania jej przed sądem co do przyczyn, dla których w pierwszym momencie, będąc rozpytywaną przez przedstawicieli organów ścigania opisywała przebieg wypadków w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem faktycznym. Zdaniem sądu, J. K. (1) w pierwszej chwili mogła próbować bronić przed odpowiedzialnością oskarżonego, który jednak był dla niej osobą bliższą niż P. Z. (1). Niewykluczonym również

jest, że mogła bać się T. R. (1), że może jej zrobić krzywdę, znając jego dość gwałtowne usposobienie i skłonność do agresji. Dopiero po uzmysłowieniu sobie konsekwencji takiego zachowania i to we wszystkich aspektach, mogła dojść do przekonania, że należy po prostu powiedzieć prawdę. Są to oczywiście obecnie spekulacje, co do motywacji J. K. (1), która jej towarzyszyła bezpośrednio po zatrzymaniu.

Wreszcie na końcu warto dodać, że o wiarygodności zeznań J. K. (1) świadczy także fakt, że w tych zeznaniach nie usiłowała wybielać samej siebie. Wręcz przeciwnie wyraźnie stwierdziła, że przyczyną wybuchu agresji oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonego było potwierdzenie przez nią informacji o zmuszeniu jej w przeszłości przez Ł. B. (1) do odbycia stosunku seksualnego. Następnie dodała „wyzywaliśmy wszyscy B. od (...), (...) itp., krzyczał na niego R. i Z.. Ja raz mu powiedziałam ty (...).”

zeznania T. K. (1)

Sąd dał zasadniczo wiarę zeznaniom T. K. (1) składanym w trakcie procesu. Znajdują one potwierdzenie w obiektywnych dowodach – mandatach karnych,

nagranie rozmowy z numerem alarmowym, interwencją Policji oraz w zeznaniach świadków. Co do szczegółów, zmieniały się one nieznacznie, jednak tłumaczyć to należy głównie faktem nadużywania przez świadka alkoholu i wynikającym z tego przekształceniem informacji z pamięci krótkotrwałej do długotrwałej, a także zapewne obawą przed oskarżonym. Zaznaczyć przy tym trzeba, że szczegóły te nie były kluczowe z punktu widzenia możliwości przypisania oskarżonemu inkryminowanego czynu. Świadek ten wszak nie był naocznym obserwatorem, ani też uczestnikiem pobicia. Jego wiedza na temat zdarzenia obejmuje zasadniczo czas przed i po nim, przedstawiając tło zajścia i postawy jego uczestników. Z zeznań T. K. (1) wynika, że J. K. (1) nie żywiła do pokrzywdzonego urazy i mieli dobre relacje oraz, że T. R. (1) był człowiekiem agresywnym, posiadającym złą opinię. W powyższym zakresie zeznania świadka były przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, a ich wiarygodności nie obalają inne dowody, w tym uznane za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie, w którym twierdzi,

	<p>że był słabszy od potężnego kuzyna i nie jest agresywny. W przekonaniu sądu świadek miał prawo bać się oskarżonego, ponieważ zetknął się z nim w przeszłości niejednokrotnie i najprawdopodobniej sam był ofiarą jego przemocy na co wskazuje pośrednio lektura postanowienia, znajdującego się na k. 127-128 akt sprawy. Co prawda postępowanie przygotowawcze w tamtej sprawie zostało umorzone, jednak decyzja procesowa tego rodzaju nie wiąże sądu, zarówno w zakresie jego merytorycznego orzeczenia jak i uzasadnienia, co jest oczywiste w świetle art. 8 kpk</p>	
<p>Zeznania świadków J. G. i M. L. (1)</p>	<p>Zeznania funkcjonariuszy Policji złożone w postępowaniu przygotowawczym były obszerne i szczegółowe. Na etapie postępowania sądowego, z uwagi na upływ czasu, nie były już tak drobiazgowo. Pozostały one jednak spójne i logiczne. Korespondowały z pozostałymi dowodami w postaci zeznań J. J., T. K. (1), J. K. (1), wyjaśnień P. Z. (1) i części wyjaśnień oskarżonego uznanych za wiarygodne oraz dowodami w postaci notatki urzędowej, protokołów badania trzeźwości, dokumentacją</p>	

fotograficzną, wydrukiem interwencji. Zaslęgują one w całości na wiarę. Funkcjonariusze nie mieli żadnych motywów, by składać fałszywe zeznania. Nie byli naocznymi świadkami zdarzenia. Ich zeznania odnoszą się do okoliczności związanych z wezwaniem patrolu przez T. K. (1) oraz tego, co policjanci zastali na miejscu interwencji tzn. pobitego pokrzywdzonego, relacji zdawanych przez osoby znajdujące się w mieszkaniu, ich zachowania, zabezpieczonych przedmiotów.

Oczywiście zupełnie odmienną kwestią jest ocena tego, czy funkcjonariusze Policji aby na pewno zachowali się w pełni profesjonalnie po przybyciu na miejsce zdarzenia, odstępując od dokonania kontroli stanu trzeźwości osób obecnych w mieszkaniu i nie pogłębiając ustaleń odnoszących się do okoliczności w jakich pokrzywdzony miał doznać obrażeń ciała, na co, na marginesie trafnie zwrócił uwagę oskarżony w toku przesłuchania świadka M. L.. Kwestia ta nie ma jednak wbrew sugestii oskarżonego żadnego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań tych

	świadców, jak i dla rozstrzygnięcia sprawy.	
zeznania J. J.	<p>Zeznania świadka są wiarygodne.</p> <p>Korespondują one z zeznaniami T. K. (1) oraz nagraniem rozmowy z dyspozytorem numeru alarmowego, co do faktu pożyczania telefonu, rozmowy z numerem alarmowym i oczekiwaniem na Policję przez T. K. (1).</p>	
<p>Akty zgonu, postanowienie o umorzeniu śledztwa, karta karna, wykaz interwencji, mandaty karne, protokoły badania stanu trzeźwości, notatki urzędowe z dnia 27.05.2019r., protokół oględzin miejsca, protokół oględzin rzeczy, opinia sądowo-lekarska, protokół oględzin i otwarcia zwłok, uzupełniająca opinia biegłego patomorfologa</p>	<p>Są to dokumenty i opinie, które zostały sporządzone przez kompetentne do tego organy i podmioty, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Jeśli chodzi o opinie, to są pełne, rzetelne, zostały sporządzone przez profesjonalistów, zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i zawodowego. W związku z powyższym brak podstaw do kwestionowania informacji z nich płynących.</p>	
opinia sądowo psychiatryczna	<p>Sąd podzielił w całości ustalenia i wnioski płynące z opinii biegłych, albowiem zostały one wydane po przeprowadzeniu szczegółowych badań oskarżonego i analizie akt sprawy. Są jasne i pełne, zgodne z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego i zawodowego autorów. Wnioski były</p>	

	<p>w przekonujący sposób uzasadnione i nie były podważane. Brak jest podstaw do ich kwestionowania.</p>	
<p>opinia z badań genetycznych</p>	<p>Badanie genetyczne wykazało, że na ostrzu noży kuchennych oznaczonych jako „Ślad nr 10” , „Ślad nr 11”, „Ślad nr 12” i „Ślad nr 13” znajdowała się krew Ł. B. (1). Mimo braku wskazania jednoznacznie narzędzia, którym pchnięto Ł. B. (1), to w świetle opinii z badań mechanoskopijnych ustalić można, że był to nóż oznaczony jako „Ślad nr 10”. Wnioski z opinii z badań genetycznych potwierdzają, że na jego ostrzu znajdowała się krew Ł. B. (1).</p>	
<p>opinia z badań mechanoskopijnych</p>	<p>Zlecone biegłemu badanie mechanoskopijne miało na celu ustalenie, czy ślad przecięcia na koszulce pokrzywdzonego Ł. B. (1) pochodzi od któregoś z zabezpieczonych noży.</p> <p>Nie udało się ustalić jednoznacznie narzędzia, którym pchnięto Ł. B. (1). Biegły we wnioskach podał, że przecięcia na koszulce pochodzą od bliżej nieokreślonego narzędzia tnącego. Na podstawie cech przecięcia nie jest możliwa identyfikacja indywidualna narzędzia, od którego uszkodzenie pochodzi. Biegły podał, że</p>	

	<p>przecięcie nie pochodzi od noży oznaczonych jako „Ślad nr 11” oraz „Ślad nr 13”. Może natomiast pochodzić od jednego z noży oznaczonych jako „Ślad nr 10” oraz „Ślad nr 12”. Wnioski te, wobec zeznań J. K. (1), że nożami, którymi zamachnął się T. R. (1) w kierunku pokrzywdzonego były noże oznaczone jako „Ślad nr 10” i „Ślad nr 11” pozwalają na przyjęcie, że to nożem oznaczonym jako „Ślad nr 10” T. R. (1) zadał cios.</p>	
<p><i>o.1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i></p>		
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
1.2.1.	wyjaśnienia oskarżonego	<p>W świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, iż zdecydowana większość wyjaśnień oskarżonego, zwłaszcza w zakresie odnoszącym się do przyczyn i okoliczności w jakich doszło do powstania u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała na wiarę nie zasługuje. Twierdzenia T. R. (1), że to nie on pobił Ł. B. (1) oraz, że zrobił to P. Z. (1) są absolutnie niewiarygodne. Nie wytrzymują krytyki w</p>

kontekście zeznań J. K. (1) i wyjaśnień P. Z. (1). Nadto należy zwrócić uwagę, że nazwisko rzekomego sprawcy oskarżony wyjawiał dopiero na rozprawie głównej, wskazując co więcej, że taka była uzgodniona z obrońcą linia obrony. W kontekście śmierci P. Z. (1) przerzucanie na niego odpowiedzialności za czyn, na tak późnym etapie postępowania prowadzi do jedyne go logicznego wniosku, że oskarżony stara się w ten sposób zrzucić winę na osobę nie mogącą się już obronić. Nic nie stało na przeszkodzie, aby oskarżony w toku toczącego się obiektywnie dość długo śledztwa zmodyfikował swoje wyjaśnienia i wskazał wyraźnie na osobę P. Z. (1), jako jedyne go sprawcę pobicia pokrzywdzonego. Tłumaczenia, że to był jego kuzyn i oskarżony chciał, by ten sam się przyznał do sprawstwa, w kontekście świadomości faktu przedstawienia mu zarzutu popełnienia przestępstwa pobicia ze skutkiem śmiertelnym, a więc czynu zagrożonego surową karą pozbawienia wolności, są nielogiczne, infantylne i mówiąc wprost absurdalne. Brak zaufania do prokuratorów, na co oskarżony wskazał, nie ma żadnego logicznego związku z faktem braku wskazania osoby winnej

pobicia. Tym bardziej, że oskarżony składał przecież obszernie wyjaśnienia. Całkowicie niezrozumiały i pozbawiony sensu jest wobec tego brak ujawnienia nazwiska rzekomego prawdziwego sprawcy, skoro T. R. (1) podawał inne okoliczności zdarzenia. Wyjaśnienia oskarżonego składane w toku procesu są niespójne, sprzeczne i zmienne. Nie nadają się już z tego tylko powodu do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych. Początkowo bowiem (k. 101-102) oskarżony twierdził, że jak przyszedł do mieszkania J. K. (1), to pokrzywdzony leżał na łóżku i był w stanie krytycznym, ale T. R. (1) nie widział u niego obrażeń. W pewnym momencie spadł z łóżka i zalał się krwią. Oświadczył, że możliwym jest, iż to J. K. (1) uderzyła pokrzywdzonego, ale tak naprawdę nie wie kto to zrobił. Ponadto oznajmił, że nie wie czy pokrzywdzonego bił P. Z. (1). Nadto, co jest ewidentnie sprzeczne z zasadami logiki wyjaśnił, że nie zwracał uwagi na to, co się dzieje, ale równocześnie aktywnie pomagał pokrzywdzonemu. W trakcie konfrontacji z J. K. (1) (k. 103-104), stwierdził, że nie wie kto uderzył pokrzywdzonego, ale tego nie powie. Najbardziej szczegółowe wyjaśnienia oskarżony

złożył na rozprawie (k. 699-703), co w kontekście nadużywania przez niego alkoholu i związanych z tą przypadłością kłopotach z pamięcią, oraz upływu niespełna półtora roku czasu od zdarzenia, przemawia za tym, że wyjaśnienia te są wyuczone i stanowią jedynie przyjętą linię obrony i próbę przerwania odpowiedzialności na nieżyjącego już kuzyna. Zdają się też dopasowywać linię obrony do pierwszej relacji J. K. (1) złożonej w trakcie rozpytania, co zapewne ma je uwiarygodnić. W świetle tych ostatnich wyjaśnień, E. B. (1) w momencie przyścia do mieszkania oskarżonego zapewne czuł się dobrze. Po raz pierwszy dopiero w tej relacji pojawia się motyw , że pokrzywdzony w przeszłości miał zgwałcić J. K. (1), który to element zdarzenia był zgodnie podawany przez J. K. (1) i P. Z. (1) w toku całego postępowania, jako przyczynek do wywołania się agresji skierowanej na pokrzywdzonego.

Pierwszy raz na rozprawie oskarżony przyznał też, że bicie pokrzywdzonego rozpoczęło się od uderzenia go przez oskarżonego w twarz, co zgodnie zeznawała J. K. (1) i P. Z. (1). Opis pozostałego przebiegu zdarzenia, a więc rzekomej agresji ze strony P. Z. (1),

skierowanej przeciwko pokrzywdzonemu, w ocenie Sądu jest nieudolną próbą przerzucenia odpowiedzialności na P. Z. (1). Zwraca też uwagę precyzja wyjaśnień składanych na rozprawie w porównaniu do chaotycznych pierwszych wyjaśnień, kiedy to oskarżony mylił fakty, chociaż wspomnienie zdarzenia było jeszcze świeże, m.in. twierdząc, że najpierw do mieszkania przyjechało pogotowie, które wezwało Policję, a później jeszcze przyszedł patrol z T. K. (1). Brak konsekwencji w wyjaśnieniach i brak logiki w podawanych przez oskarżonego przyczynach niewskazania rzekomego winnego przy jednoczesnym braku wsparcia relacji T. R. (1) innymi dowodami powoduje, że wyjaśnieniom jego nie można nadać przymiotu wiarygodności.

Twierdzenie przez T. R. (1), że jego kuzyn P. Z. (1) był od niego potężniejszy i z tego powodu nie mógł go odciągnąć od pokrzywdzonego, jest sprzeczne z podstawowymi zasadami logiki. Zważyć bowiem należy na fakt, iż to twierdzenie jest nie do pogodzenia z kolejną informacją podaną wszak przez samego oskarżonego chwilę później, a mianowicie, że jego kuzyn

miał złe warunki życiowe, nie miał gdzie się podziać, był bezdomny. Skoro tak, to w przekonaniu sądu zapewne miał problemy z zapewnieniem sobie pożywienia w odpowiedniej ilości i jakości, nie mówiąc o cieple, czy wypoczynku. Z zeznań funkcjonariusza Policji J. G. wynika jednoznacznie, że jeśli chodzi o porównanie postury tych dwóch mężczyzn, to na pewno T. R. (1) był silniejszy od P. Z. (1). Wreszcie na końcu stwierdzić należy, iż pobieżny rzut oka na oskarżonego upoważnia do wysnucia wniosku, że jest on dobrze zbudowanym, silnym fizycznie mężczyzną, którego w bezpośrednim zwarciu każdy przeciętny człowiek, zwłaszcza stroniący od przemocy słusznie mógłby się obawiać.

Na skłonność T. R. (1) do agresywnych zachowań wskazuje jednoznacznie treść zeznań T. K. (1), w tym dość znamienny fakt, że chcąc uniknąć jakiegokolwiek konfrontacji z oskarżonym, T. K. (1) bezzwłocznie opuścił mieszkanie oraz kolejny, że bojąc się wrócić do mieszkania w którym może go zastać, wezwał na pomoc Policję. Nadto obiektywnym dowodem jest skazanie oskarżonego za lekkie uszkodzenie ciała w (...), które

		<p>musiało się łączyć z użyciem przemocy. T. R. (1) ostatecznie przyznał również, że uderzył w twarz Ł. B. (1). Zatem dość obszerne i barwne wywody oskarżonego w tym zakresie uznać należy jedynie za nieudolną próbę obrony przed odpowiedzialnością karną.</p>	
<p>częściowo wyjaśnienia P. Z. (1)</p>	<p>Nie zasługuje na wiarę twierdzenie P. Z. (1) co do tego, że nie kopnął jeden raz leżącego Ł. B. (1). To zapewnienie stoi w sprzeczności z kategorycznymi zeznaniami J. K. (1), uznanymi za miarodajne i w ocenie Sądu miało ono na celu jedynie uniknięcie odpowiedzialności karnej.</p>		
<p>1.1.1</p>	<p>zeznania E. K.</p>	<p>Matka pokrzywdzonego nie miała bezpośredniej wiedzy na temat zdarzenia. Syn nie zdradził jej, kto go pobił. Zeznania te nie były zatem przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.</p>	
<p>opinia z badań daktyloskopijnych k. 401-408</p>	<p>Wnioski z tej opinii nie miały znaczenia dla ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego. W toku badań daktyloskopijnych nie udało się bowiem wskazać, czy na materiale dowodowym w postaci czterech noży zabezpieczonych podczas przeszukania mieszkania oraz na uchwycie zabezpieczonym przed</p>		

	<p>kamienicą znajdują się ślady linii papilarnych zgodne z materiałem porównawczym pobranym od pokrzywdzonego Ł. B. (1) i T. R. (1). Z wniosku biegłej wynika, że w przypadku czterech dowodów ujawniono ślady linii papilarnych, które nie nadają się do identyfikacji, a na powierzchni jednego z noży nie ujawniono śladów linii papilarnych.</p>		
<p>3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU</p>			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	1.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		
<p>Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej</p>			
#	1.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	punkt 1	T. R. (1)
<p>Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej</p>			
<p>W świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości</p>			

Sądu fakt, że oskarżony T. R. (1) dopuścił się przestępstwa określonego w art. 156 § 3 k.k., a nie zarzucanego mu w akcie oskarżenia udziału w pobiciu ze skutkiem śmiertelnym i zbrodni zabójstwa w zamiarze ewentualnym.

Zbrodnię zabójstwa można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. W sprawach takich jak niniejsza, trudność może sprawiać kwalifikacja prawna zachowania sprawcy czynu, gdyż granica między zbrodnią zabójstwa, zwłaszcza z zamiarem ewentualnym, a zbrodnią z art. 156 § 3 k.k. jest często trudna do wychwycenia.

Bogaty dorobek judykatury stanowi punkt wyjścia dla dalszych rozważań. W wyroku z dnia 3 września 2002r. w sprawie o sygn. V KKN 401/01 Sąd Najwyższy stwierdził, że różnica między zabójstwem, a przestępstwem przewidzianym w art. 156 § 3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w wypadku popełnienia

czynu z art. 156 § 3 k.k. stanowiącego występki (obecnie zbrodnię), sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a następstwo czynu w postaci śmierci ogarnia nieumyślnością. Z kolei w wyroku z dnia 14 czerwca 2017 roku, sygn. II Aka 170/17 Sąd Apelacyjny w Katowicach podał, że tym, co odróżnia przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. od zabójstwa dokonanego w zamiarze ewentualnym, jest strona podmiotowa czynu. Tym co je różni, w sytuacji, gdy sprawca ma świadomość możliwości nastąpienia skutku w postaci śmierci, to jego nastawienie psychiczne do tej możliwości, a zatem jej akceptacja lub jej brak.

W podobnym duchu w przeszłości wypowiadały się także inne sądy w szeregu judykatów (np. S.A. w Białymstoku w wyroku z dn.24.01.2019r. II Aka 201/18, czy S.A. w Lublinie w wyroku z dn.7.09.2017r. II Aka 175/17)

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, że w świetle przesłanek podmiotowych brak jest podstaw, aby ustalić, że T. R. (1) działał w zamiarze ewentualnym zabójstwa tj. przewidując

taką możliwość na to się godził.

Zważyć bowiem należy na fakt, iż w realiach niniejszej sprawy T. R. (1) działał niewątpliwie w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Ł. B. (1), a więc realizując przesłanki z art. 156 § 1 k.k. Oskarżony wykorzystując pretekst w postaci wiedzy, o mówiąc wprost haniebnym zachowaniu Ł. B. (1) względem swojej byłej konkubiny, które zaistniało w przeszłości, zaczął bić pokrzywdzonego najpierw rękami po twarzy, a następnie kopać po głowie i tułowiu. W miarę upływu czasu jego agresja rosła, tak, że nie potrafił jej opanować. Kolejno wziął uchwyt od patelni przypominający młotek i bił nim po żebrach ofiary. Następnie chwycił nóż, który zdążył mu wyrwać P. Z. (1). Oskarżony kontynuował jednak znęcanie się nad ofiarą i przyniósł kolejny nóż, którym ugodził go w okolice klatki piersiowej. Zaznaczyć jednak w tym miejscu trzeba, że cios nożem nie był mocny. Z opinii biegłego przeprowadzającego sekcję zwłok wynika bowiem, że rana kluta klatki piersiowej nie penetrowała do jamy opłucnowej. Niewątpliwie zamiarem oskarżonego było pobicie

pokrzywdzonego i spowodowanie ciężkich obrażeń ciała, o czym świadczy sam długi czas trwania znęcania się, jak i użyte w jego trakcie przedmioty. Gdyby T. R. (1) chciał zabić Ł. B. (1), lub godził się na to, że zada mu skutkujące śmiercią obrażenia ciała, to po prostu ugodziłby go bez wahania z dużą siłą nożem w klatkę piersiową i P. Z. (1) nie byłby w stanie mu w tym przeszkodzić. Tymczasem w działaniu oskarżonego, mimo jego agresji widać wyraźnie w trakcie posługiwania się nożami wahanie i namysł wyrażający się w zadaniu ofierze stosunkowo niegroźnej rany klutej, do której z pewnością została użyta niewielka siła. Nie można przy tym tracić z pola widzenia faktu, że T. R. (1) jest bardzo dobrze zbudowanym, silnym mężczyzną. Następstwem tego rozciągniętego w czasie i brutalnego pobicia była śmierć pokrzywdzonego, która nastąpiła dopiero po upływie kilkunastu dni od pobicia. Skutek ten objęty był już jednak nieumyślnością. Brak jest jednak podstaw, aby uznać, że działanie oskarżonego było nakierunkowane na zabójstwo Ł. B. (1). Zaznaczyć w tym miejscu wypada, że zamiar ewentualny polega na tym, że sprawca wprowadzie

nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi. O istnieniu zamiaru ewentualnego najczęściej świadczą okoliczności i sposób działania sprawcy, np. liczba zadanych ciosów, ich siła, skierowanie tych ciosów na wrażliwe dla życia części ciała. W niniejszej sprawie, jak już zaznaczono oskarżony co prawda skierował cios nożem w klatkę piersiową pokrzywdzonego, jednak siła ciosu była nieduża. Ani funkcjonariusze Policji po przybyciu na miejsce zdarzenia, ani nawet ratownicy medyczni udzielający pokrzywdzonemu pierwszej pomocy nie zorientowali się, że został mu zadany cios nożem. Również biegły patomorfolog podał, że nóż nie przebił opłucnej. W tym stanie rzeczy przyjęcie ewentualnego zamiaru zabójstwa jest nieuprawnione.

Zaznaczyć również wypada, że podana w akcie oskarżenia kwalifikacja czynu również z art. 158 § 3 k.k., ma zastosowanie do każdego uczestnika zajścia tylko wtedy, gdy nie można ustalić, kto z biorących udział w bójce lub pobiciu wywołał skutek w postaci śmierci człowieka (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego

we Wrocławiu z dnia 13 kwietnia 2017r.

II AKa 61/17). Co więcej, warunkiem przyjęcia tej kwalifikacji prawnej jest współdziałanie co najmniej trzech sprawców. Podkreślić należy, że pojedyncze kopnięcie pokrzywdzonego przez P. Z. (1) nie mogło skutkować poważniejszymi obrażeniami. Te spowodowało tylko działanie oskarżonego, które określić można jako maltretowanie Ł. B. (1). Samo kopanie po głowie i tułowi trwało bowiem kilkanaście minut. W świetle powyższego zakwalifikowanie zachowania oskarżonego T. R. (1) jako przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. nie mogło zostać zaakceptowane.

Na marginesie należy zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31.01.2019r. II AKa 215/2018 LEX nr 2669468 wyraził pogląd, że „do

odpowiedzialności
z przepisu
art. 156
§ 3 k.k.
nie jest
konieczne,
aby
działanie
sprawcy
było
jedyną i
wyłącznie
przyczyną
śmierci
ofiary.
Koniecznym
jest
jedynie
ustalenie
związku
przyczynowego
między
tym
działaniem
i
przynajmniej
jedną z
przyczyn
powodujących
skutek
końcowy”.

W
przekonaniu
sądu, tego
rodzaju
związek
pomiędzy
działaniem
oskarżonego,
a śmiercią
pokrzywdzonego
jest
wyraźnie
widoczny i
oczywisty.

#	1.2. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	1.3. Umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania			
#	1.4. Uniewinnienie		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			
4. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
T. R. (1)	1	1	Sąd Okręgowy wymierzając oskarżonemu karę wziął pod uwagę szereg okoliczności obciążających, a mianowicie, popełnienie

przestępstwa o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, fakt uprzedniej karalności oskarżonego w tym za umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, jakim było skazanie na terytorium (...). W tym ostatnim przypadku z uwagi na brak pełnej i wyczerpującej informacji od strony (...) brak było dostatecznych podstaw do przypisania T. R. (1) działania w warunkach recydywy. Nie bez znaczenia dla wymiaru kary było również dokonanie przestępstwa w stanie nietrzeźwości i negatywna opinia środowiskowa. Sąd miał również w polu widzenia fakt tło i okoliczności zajścia, wykorzystanie pretekstu do pobicia pokrzywdzonego. Zważyć bowiem należy na fakt, że J. K. (1) w tym momencie nie żyła już do Ł. B. (1) urazy z powodu tego co jej w przeszłości zrobił, co wynika m.in. z zeznań T. K. (1). Wynikało to zapewne ze stopnia uczuciowości wyższej spowodowanego szkodliwym używaniem alkoholu, w tym niekonsumpcyjnego.

Kolejnymi okolicznościami obciążającymi były, przedmiotowe, wręcz pogardliwe i rozciągnięte w czasie potraktowanie pokrzywdzonego, brak jakiegokolwiek skruchy i refleksji odnośnie popełnionego czynu.

			Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu, kara 8 lat pozbawienia wolności, będzie karą adekwatną do wyjątkowo wysokiego stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Jednocześnie spełni cele wynikające z zasad prewencji ogólnej i szczególnej
T. R. (1)	3	1	Na mocy art. 44 § 2 k.k. sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych numer I/ 140/ 19/P pod pozycją 1 i 3 na k. 175 akt oraz w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr II/153/19/P na k. 189 akt. Przedmiotem przypadku były rzeczy, które służyły do popełnienia przestępstwa w postaci noży oraz uchwytu od patelni.
5. <i>1Inne</i> ROZSTRZYGNIECIA ZAwarte w WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
T. R. (1)	2	1	Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia (...) roku godz. (...) do dnia (...) roku godz. (...) i

			od dnia (...)roku godz. (...) do dnia (...)
T. R. (1)	4	1	Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych numer I/ 140/ 19/P pod pozycją 12 – 18 sąd nakazał zwrócić T. K. (1), dowody rzeczowe opisane pod pozycją 20 – 24 nakazał zwrócić oskarżonemu T. R. (1), zaś dowody rzeczowe opisane pod pozycją 25 – 30 nakazał zwrócić E. K.. Na obecnym etapie postępowania dowody te w postaci odzieży są już zbędne i należało zwrócić je właścicielom bądź osobom uprawnionym.
1.6. inne zagadnienia			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę			
6. Koszty procesu			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
5.	<p>O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając oskarżonego T. R. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.</p> <p>W ocenie Sądu, oskarżony nie posiada żadnego majątku, nie posiada źródła dochodu i zważywszy na fakt, że orzeczono względem niego długoterminową karę pozbawienia wolności nie będzie w stanie uiścić kosztów, a ich egzekucja z pewnością okazałaby się bezskuteczna.</p>	
7. 1Podpis		
SSO Jarosław Poch SSO Dominik Bogacz		